

## UZASADNIENIE

**Postanowieniem z dnia 11 maja 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku D. G. z udziałem M. G. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:**

1. **ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków D. G. i M. G. wchodzi:**
  - a) **meble kuchenne wartości 2.750,00 zł;**
  - b) **komoda czteroszufladowa wartości 250,00 zł;**
  - c) **komoda z szafkami wartości 250,00 zł;**
  - d) **szafa wenge wartości 300,00 zł;**
  - e) **skórzany narożnik wartości 1.000,00 zł;**
  - f) **telewizor L. T. wartości 1.000,00 zł;**
  - g) **wieszak na telewizor wartości 150,00 zł;**
  - h) **kino domowe LG wartości 350,00 zł;**
  - i) **szafa w przedpokoju wartości 250,00 zł;**
  - j) **klosz na lampę wartości 40,00 zł;**
  - k) **wyposażenie łazienki wartości 150,00 zł;**
  - l) **laptop z torbą wartości 400,00 zł;**
  - m) **środki finansowe uzyskane ze sprzedaży samochodu wartości 7.500,00 zł;**
2. **oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;**
3. **dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w ten sposób, że:**
  - **składniki wymienione w punkcie 1 podpunkty: a, b, c, d, e, h, i, j, k – przyznał na wyłączną własność M. G.;**
  - **składniki wymienione w punkcie 1 podpunkty: f, g, l, m – przyznał na wyłączną własność D. G.;**
4. **zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 7.077,50 zł tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym i zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny;**
5. **zasądził od M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 872,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**
6. **nie obciążył D. G. obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;**
7. **ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13 czerwca 2009 r. D. G. i M. S. zawarli związek małżeński, nie łączyła ich małżeńska umowa majątkowa i pozostawali w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej, a ich małżeństwo zostało rozwiązane z dniem 13 listopada 2015 r. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi wydanym w sprawie XII C 849/15. W początkowym okresie małżeństwa uczestniczka kończyła naukę, następnie podjęła starania o znalezienie pracy, jednakże udało jej się to dopiero po upływie roku, przy czym uzyskiwała wówczas z tego tytułu minimalne wynagrodzenie. W tym czasie wnioskodawca świadczył pracę, a do czasu znalezienia pracy przez uczestniczkę był zatrudniony na dwóch etatach. Małżonkowie wspólnie gospodarowali zarobionymi pieniędzmi, nie żyli ponad stan, odkładali niewielkie kwoty na wyjazdy wakacyjne, a rodzice uczestniczki pomagali im finansowo. W czasie trwania małżeństwa uczestnicy zamieszkiwali w lokalu położonym w Ł. przy ul. (...) należącym do majątku osobistego uczestniczki, który otrzymała od matki, przeprowadzili tam remont i wyposażyli go w niezbędne meble i sprzęt, finansując te wydatki z darowizn otrzymanych w prezencie ślubnym oraz z bieżących dochodów. Ojciec uczestniczki podarował obojgu małżonkom kino domowe marki LG, którego wartość na dzień ustania wspólności majątkowej wynosiła 350,00 zł, a także darował zięciowi skrzynkę narzędziową. Sąd meriti stwierdził także, że w ramach wyposażania lokalu mieszkalnego małżonkowie nabyli pozostałe ruchomości wymienione w sentencji orzeczenia jako składniki majątku wspólnego oraz określił wartości poszczególnych rzeczy na chwilę ustania wspólności. W czasie trwania małżeństwa wnioskodawca i uczestniczka nabyli samochód osobowy marki V. (...), który sprzedali, a uzyskane środki pieniężne w kwocie 7.500,00 zł wnioskodawca zatrzymał dla siebie na poczet rozliczeń przy podziale majątku. W ramach remontu zajmowanego lokalu uczestnicy sfinansowali z majątku wspólnego zakup i położenie paneli w dużym pokoju (870,00 zł), zakup i położenie płytek podłogowych w przedpokoju (315,00 zł) i montaż drzwi wewnętrznych (320,00 zł); płytki w kuchni, łazience i na balkonie zostały położone już wcześniej przez matkę uczestniczki i na jej koszt. W czasie trwania związku małżeńskiego uczestników babka wnioskodawcy J. Ż. (1) zaciągnęła na jego prośbę kredyt na kwotę 12.000,00 zł, którą przekazała wnukowi w dniu 21 kwietnia 2010 r. D. G. wypłacił tę kwotę w bankomacie 2 dni później, a w kolejnych datach płatności rat kredytu przelewał J. Ż. (1) pieniądze na poczet spłaty. Pieniądze na spłaty niektórych rat przelewane były z rachunku matki uczestniczki D. S. (1), a wnioskodawca oddawał jej równowartość tych kwot. M. G. nie wyrażała zgody na zaciągnięcie kredytu przez wnioskodawcę, w tym także „za pośrednictwem” jego babki, a pieniądze otrzymane od J. Ż. (1) nie zostały przeznaczone na majątek wspólny małżonków. Wyprowadzając się z mieszkania uczestniczki, wnioskodawca zabrał ze sobą telewizor marki T. oraz laptop wraz z torbą, a pozostałe ruchomości pozostały w mieszkaniu uczestniczki.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadka D. S. w przeważającym zakresie, w tym także jej twierdzenia, że zięć nie przekazał jej pieniędzy uzyskanych z kredytu zaciągniętego przez J. Ż. (2), natomiast uznał, że nieprawdziwe są odmiennej treści wyjaśnienia wnioskodawcy o przeznaczeniu tych funduszy na remont mieszkania teściowej. W ocenie Sądu jako niezgodny ze zdrowym rozsądkiem należałoby potraktować taki wyraz wdzięczności w zestawieniu z trudną sytuacją materialną małżonków i ich dużymi wydatkami na przeprowadzany remont i bardziej prawdopodobne byłoby, gdyby wnioskodawca okazał swą wdzięczność, pomagając teściowej przy remoncie, zwłaszcza, że posiada umiejętności w tym zakresie. Zdaniem Sądu, trudno wyobrazić sobie, że D. G. i jego teściowa przekazują sobie wzajemnie środki finansowe – teściowa wnioskodawcy i uczestniczce na zakup sprzętu AGD i żywności, zaś wnioskodawca teściowej celem okazania wdzięczności. Nie sposób też wyjaśnić, dlaczego wnioskodawca nie przekazał tych pieniędzy przelewem, skoro w ten właśnie sposób rozliczał się z D. S. (1). Sąd zwrócił również uwagę na niekonsekwencję w jego relacji, gdyż początkowo twierdził on, że uczestniczka wiedziała o kredycie i zgodnie spłacali raty, następnie, że nie pytał jej o zgodę, ponieważ pieniądze na spłatę pochodziły z jego rachunku bankowego, ostatecznie zaś wyjaśnił, że jego żona wiedziała o zamiarze zaciągnięcia kredytu i o celu, na jaki chciał przeznaczyć środki z niego uzyskane, ale – co sam przyznał – stanowczo przeciwko temu oponowała. Ostatecznie Sąd I instancji powziął przekonanie, że D. G. nie przekazał swojej teściowej pochodzącej z kredytu kwoty 10.000,00 zł, ale spożytkował wszystkie otrzymane od babki pieniądze na siebie tylko wiadome potrzeby osobiste, obciążając spłatą kredytu majątek wspólny; zaznaczył też, że nawet gdyby przyjąć, iż środki te faktycznie przekazano D. S. (1), i tak nastąpiłoby to wbrew woli uczestniczki postępowania.

Sąd meriti odmówił również wiary wyjaśnieniom wnioskodawcy, który twierdził, że wraz z byłą żoną poczynili oszczędności w kwocie 6.000,00 zł, gdyż uczestnicy, uzyskujący skromne dochody, nie byliby w stanie odłożyć kwoty

większej niż 4.000,00 zł, którą przeznaczili na wyjazd wakacyjny. Podkreślił, że kwestię oszczędności D. G. podniósł dopiero wówczas, gdy uczestniczka zgłosiła do podziału środki uzyskane ze sprzedaży samochodu, a gdyby te pieniądze rzeczywiście istniały, wspomniałby o nich z pewnością już przy spisywaniu oświadczenia o przyjęciu kwoty 7.500,00 zł ze sprzedaży samochodu, skoro widział, jak starannie uczestniczka zabezpiecza się na wypadek podziału majątku wspólnego. Sąd uznał następnie, że wnioskodawca nie wykazał, iż samochód V. (...) został zakupiony w zamian za środki uzyskane ze sprzedaży auta należącego do jego majątku osobistego, a chwila zgłoszenia tego twierdzenia pozwala stwierdzić, że był to jedynie środek obrony przed roszczeniami byłej małżonki. Niewiarygodne były dla Sądu również wywody o zatrzymaniu przez uczestniczkę lepszego telewizora, ponieważ nie sposób logicznie wytłumaczyć, z jakich powodów wnioskodawca nie wskazał we wniosku inicjującym przedmiotowe postępowanie dwóch telewizorów jako składników majątku wspólnego. Zeznania świadka J. Ż. oceniono jako niewiarygodne w zakresie twierdzeń o przeznaczeniu środków uzyskanych z kredytu na remont mieszkania małżonków G., gdyż pozostawały one w oczywistej sprzeczności z wersją zaprezentowaną przez uczestniczkę i jej matkę, jak również z relacją wnioskodawcy, który twierdził, iż środki te przekazał w całości matce uczestniczki w podzięcie za darowiznę mieszkania – przy czym Sąd doszedł przy tym do przekonania, że świadek zeznawał zgodnie ze swoim stanem wiedzy i taki powód zaciągnięcia kredytu podał babce D. G.. Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne zeznań świadków S. G. i J. W., którzy twierdzili, że wnioskodawca posiadał oszczędności na rachunku bankowym, gdyż sam wnioskodawca utrzymywał, że pieniądze przechowywał w domu, a po jego wyprowadzce zabrała je uczestniczka; zeznaniom świadka J. W. odmówiono wiary także w części, w jakiej relacjonował, że D. G. zabrał z mieszkania większy, uszkodzony telewizor.

Dalsze wywody na gruncie ustalonego w ten sposób stanu faktycznego Sąd I instancji rozpoczął od przywołania art. 31 § 1 k.r.o. normującego przynależność przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego małżonków i zaznaczył, że o ile nie doszło do wcześniejszego zniesienia wspólności ustawowej, ustaje ona z mocy prawa z chwilą rozwiązania związku małżeńskiego, a od tego momentu do majątku, który był nią objęty, stosuje się przepisy o współwłasności ułamkowej, zaś do podziału tegoż majątku odpowiednio przepisy o dziale spadku i o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. i art. 46 k.r.o.). Wskazano, że udziały małżonków w majątku wspólnym są co do zasady równe (art. 43 k.r.o.), zaś ustalenie nierównych udziałów jest wyjątkiem, o którym orzeka się z ważnych powodów na żądanie jednego z małżonków, przy uwzględnieniu stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania majątku wspólnego, jak również wyjaśniono, iż skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd (art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c.) na podstawie dowodów przedłożonych przez uczestników, z uwzględnieniem art. 233 k.p.c. Podniesiono także, że przy podziale majątku wspólnego sąd rozstrzyga z urzędu o obowiązku zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z tej masy majątkowej na majątki osobiste małżonków, natomiast roszczenia o zwrot nakładów z majątków osobistych małżonków na majątek wspólny bierze pod uwagę tylko wówczas, gdy zostaną zgłoszone i udowodnione przez uczestników postępowania (art. 45 § 1 k.r.o. i art. 567 k.p.c.).

Sąd meriti nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku M. G. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, zaznaczając, że byłoby to uzasadnione jedynie w wyjątkowych okolicznościach, zwłaszcza gdy któryś z małżonków nie przyczyniałby się – w stopniu, w jakim jest do tego zdolny – do utrzymania rodziny oraz zachowania lub powiększenia wspólnego majątku. Zauważył, że oboje małżonkowie G. mieli swój wkład w majątkowe funkcjonowanie rodziny, uzyskując dochody z pracy (okresowo nawet – w przypadku wnioskodawcy – na dwa etaty) i stanął na stanowisku, że podstawą do przyjęcia nierównych udziałów nie mogło być zaciągnięcie przez wnioskodawcę kredytów w niewielkich kwotach w trakcie małżeństwa. Każdy z małżonków nabywał różne przedmioty urządzenia domowego m. in. w formie ratalnej spłaty, co wiązało się z zaciągnięciem kredytu, a w ocenie Sądu zarzuty rozrzutności i sprzeniewierzenia majątku wspólnego nie znajdują uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Sąd Rejonowy wywiódł dalej, że w skład majątku wspólnego wchodzi wyłącznie przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego w chwili ustania wspólności, z zastrzeżeniem, że w razie, gdy do majątku wspólnego weszła suma pieniężna uzyskana w zamian za zbycie jednego z jego składników, do majątku wspólnego należy zaliczyć tę wartość pieniężną. Zaznaczono, że w przeważającej części skład tego majątku nie był sporny między uczestnikami, a Sąd uznał, że należy do niego zaliczyć także zatrzymaną przez wnioskodawcę kwotę uzyskaną ze sprzedaży samochodu V. (...), natomiast w jego ocenie brak było podstaw do zaliczenia w jego skład skrzynki narzędziowej stanowiącej składnik majątku osobistego wnioskodawcy, jak również dywanu, drugiego telewizora i oszczędności w kwocie 6.000,00 zł, gdyż D. G. nie

przedstawił żadnych dowodów na ich istnienie. Wartość poszczególnych składników majątku wspólnego ustalona została według aktualnych cen i stanu z dnia ustania wspólności majątkowej, a łączna ich wartość wyniosła 14.440,00 zł.

Sąd I instancji dokonał podziału majątku wspólnego uczestników postępowania w ten sposób, że na M. G. przyznał meble kuchenne, komodę czteroszufladową, komodę z szafkami, szafę wenge, skórzany narożnik, kino domowe marki LG, szafę w przedpokoju, klosz na lampę i wyposażenie łazienki, a na własność jej byłego męża telewizor marki T., wieszak na telewizor, laptop wraz z torbą oraz środki finansowe uzyskane ze sprzedaży samochodu marki V.. Ustalił, że wobec równości udziałów udział każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym wyniósł 7.220,00 zł, a skoro wartość składników majątkowych przyznanych uczestniczce wyniosła 5.390,00 zł, zaś przedmioty przypadłe wnioskodawcy warte są łącznie 9.050,00 zł, D. G. zobowiązany jest do uiszczenia dopłaty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością składników majątkowych przyznanych uczestniczce i wartością jej udziału, tj. kwoty 1.830,00 zł. Sąd ponadto z urzędu wziął pod uwagę nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątki osobiste uczestników, ustalając w pierwszej kolejności, że na majątek osobisty uczestniczki przeznaczono ze wspólnej masy majątkowej 1.505,00 zł jako wydatki na remont lokalu będącego jej wyłączną własnością. Podniósł dalej, że z kolei na spłatę osobistego długu wnioskodawcy, zaciągniętego bez związku z potrzebą zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, ze wspólnej masy majątkowej wydatkowano 12.000,00 zł, o czym jego żona nie wiedziała, a jeśli wiedziała, to z pewnością – co przyznał sam D. G. – nie zgadzała się na zaciągnięcie tego zobowiązania; w konsekwencji jest to dług osobisty wnioskodawcy, którego spłata z majątku wspólnego uczestników podlega rozliczeniu. Przy dokonywaniu rozliczeń Sąd odjął kwotę 752,50 zł jako połowę wartości nakładów na majątek M. G. od należnej jej tytułem dopłaty kwoty 1.830,00 zł, zaś dodał kwotę 6.000,00 zł jako połowę długu wnioskodawcy spłaconego z majątku wspólnego, ostatecznie zasądzając od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 7.077,50 zł. O kosztach postępowania orzeczono w myśl zasady z art. 520 § 1 k.p.c., a podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.) zasądzono od uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 872,48 zł jako połowę nieuiszczonych kosztów sądowych, nie obciążając pozostałą ich częścią D. G. ze względu na okoliczności decydujące o wcześniejszym zwolnieniu go od kosztów sądowych oraz ostateczny wynik postępowania.

Apelację od tego postanowienia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w części, w jakiej Sąd I instancji zasądził od niego na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 6.000,00 zł jako zwrot nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od niego na rzecz uczestniczki kwoty 1.077,50 zł tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym oraz zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny, jak również zasądzenia od uczestniczki na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji. Kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz naruszenie art. 233 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów z zeznań świadka D. S. i z przesłuchania uczestników, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i uznania, że D. S. (1) nie otrzymała od wnioskodawcy pieniędzy w kwocie 10.000,00 zł, w sytuacji, gdy pomagała mu w spłacie zaciągniętego kredytu na tę kwotę, dokonując przelewów na jego rachunek bankowy, a tym samym błędnego uznania, iż uczestniczka nie wiedziała o zaciągniętym kredycie ani nie wyrażała na niego zgody, co doprowadziło do uznania, że z majątku wspólnego dokonano spłaty osobistego długu wnioskodawcy, w sytuacji, gdy kwota 12.000,00 zł została przeznaczona z majątku wspólnego na spłatę długu zaciągniętego przez uczestników postępowania.

W odpowiedzi na apelację, uczestniczka domagała się jej oddalenia w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenia od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:**

W dniu 17 maja 2010 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 500,00 zł i w tym samym dniu nastąpiła spłata raty kredytu w kwocie 489,50 zł. W tym samym dniu saldo rachunku bankowego D. G. wynosiło -0,14 zł i dopiero w dniu 18 maja 2010 r. na jego konto wpłynął przelew w kwocie 605,76 zł; wnioskodawca w tymże dniu wypłacił w

bankomacie kwotę 600,00 zł. W dniu 16 lipca 2010 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 490,00 zł i w tym samym dniu nastąpiła spłata raty kredytu w kwocie 478,10 zł. W dniu 21 lipca 2010 r. wnioskodawca przelał na rachunek D. S. (1) kwotę 490,00 zł. W dniu 16 sierpnia 2010 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 490,00 zł i w dniu następnym nastąpiła spłata raty kredytu w łącznej kwocie 501,90 zł. W dniu 18 sierpnia 2010 r. wnioskodawca przelał na rachunek D. S. (1) kwotę 490,00 zł. W dniu 17 września 2010 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 490,00 zł i w tym samym dniu nastąpiła spłata raty kredytu w łącznej kwocie 490,00 zł. W dniu 15 października 2010 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 490,00 zł i w tym samym dniu nastąpiła spłata raty kredytu w kwocie 475,25 zł. W dniu 18 października 2010 r. wnioskodawca przelał na rachunek D. S. (1) kwotę 917,00 zł. W dniu 8 września 2011 r. z konta D. S. (1) na rachunek J. Ż. (1) przelano kwotę 489,00 zł i w dniu 16 września nastąpiła spłata raty kredytu w kwocie 489,05 zł, a wnioskodawca w dniu 19 września 2011 r. podjął ze swego konta w bankomacie kwotę 500,00 zł (historia rachunku J. Ż., k. 98-104; historia rachunku wnioskodawcy, k. 149).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd meriti prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz w sposób właściwy rozważył materiał dowodowy, wobec czego, Sąd II instancji podziela dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalenia i przyjmuje je za własne, uzupełniając je jedynie – w związku z treścią zarzutów apelacyjnych – o bardziej szczegółowe określenie dat przepływów środków pieniężnych pomiędzy rachunkami bankowymi D. G., D. S. (1) i J. Ż. (1). Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucił Sądowi I instancji apelujący, a który stosowany jest odpowiednio na gruncie postępowania nieprocesowego w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zadaniem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, gdyż Sąd rozstrzyga w ten sposób o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, stwierdzić należy, że wbrew pogładowi forsowanemu przez apelującego, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka D. S. i wyjaśnień wnioskodawcy – jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji, a strona apelująca nie przedstawiła w toku postępowania żadnych dowodów przeciwnych mogących podważyć dokonaną ocenę, przy czym argumenty podniesione w treści apelacji uznać należy za gołosłowne. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu meriti, iż twierdzenia wnioskodawcy, jakoby kwota

kredytu, zaciągniętego przez jego babcię J. Ż. (1) – z wyjątkiem kwoty 2.000,00 zł – została przekazana matce uczestniczki D. S. (1) jako darowizna, będąca formą okazania jej przez młodych małżonków wdzięczności za udzielaną im pomoc, w tym również finansową, nie polegającą na prawdzie. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru pomiędzy sprzecznymi wersjami wynikającymi z jednej strony z wyjaśnień D. G., a z drugiej z wyjaśnień uczestniczki i zeznań jej matki, trafnie odwołał się do zdrowego rozsądku i zasad doświadczenia życiowego, uznając całkowicie z nimi sprzeczne byłoby przyjęcie, że młodzi małżonkowie w trudnej sytuacji materialnej – uczestniczka jeszcze się wówczas uczyła, a wnioskodawca musiał pracować na dwóch etatach – pozwoliliby sobie na niezwykle nieprzemysłany krok w postaci darowania matce uczestniczki kwoty 10.000,00 zł z przeznaczeniem na remont mieszkania, a jeszcze bardziej nieprawdopodobne byłoby założenie, iż D. S. (1) ową darowiznę przyjęła, zdając sobie sprawę ze stanu finansów jej córki i zięcia i wiedząc, jak na ich budżet domowy wpłynie takie dodatkowe – niemałe – jego obciążenie. Podkreślenia wymaga zmienna narracja wnioskodawcy dotycząca tego tematu, która z pewnością nie budzi zaufania Sądu i wpływa w sposób istotny na ocenę wiarygodności dowodu z przesłuchania D. G.. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd meriti, z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wynika, że D. G. początkowo twierdził, że uczestniczka wiedziała o kredycie i wraz z nim spłacała raty, następnie – że nie pytał żony o zgodę, gdyż środki finansowe na spłatę poszczególnych rat pochodziły z jego rachunku bankowego, ostatecznie zaś – że uczestniczka co prawda wiedziała o tym, iż wnioskodawca ma zamiar zaciągnąć kredyt, ale stanowczo się temu sprzeciwiała; z kolei swojej babce przekazał, że środki pochodzące z zawartej na jego prośbę umowy kredytu przeznaczone zostaną na remont lokalu, w którym zamieszkiwał wraz z żoną. Odnosząc się do natomiast do argumentu skarżącego, iż za przyjęciem, że środki pieniężne w kwocie 10.000,00 zł zostały przekazane D. S. (1), przemawia fakt, iż przekazywała ona wnioskodawcy określone kwoty z przeznaczeniem na spłatę poszczególnych rat, stwierdzić należy, że jest to oczywiste nieporozumienie, mające swe źródło zapewne w niedostatecznej znajomości materiału sprawy po stronie autora apelacji. Ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów bankowych wynika, że w istocie matka uczestniczki przekazywała kilkakrotnie pieniądze na spłatę rat kredytu, jednak nie swemu zięciowi, ale bezpośrednio na rachunek kredytobiorczyni J. Ż. (1). Z historii rachunku, założonego dla J. Ż. (1) w związku z zawartą umową kredytową, wynika, iż spośród czterdziestu dwóch rat, na które rozłożono spłatę, jedynie sześć zostało uregulowanych ze środków pochodzących od D. S. (1), przy czym każda z tych wpłat przypadała na lata 2010-11, zaś od października 2011 r. wnioskodawca przekazywał pieniądze na poczet spłaty kolejnych rat już wyłącznie z własnych środków. Co więcej, z historii rachunku bankowego wnioskodawcy wynika, że w przypadku rat z lipca 2010 r., sierpnia 2010 r., września 2010 r. i października 2010 r. D. G. niezwłocznie, bo najczęściej już po kilku dniach zwracał teściowej na jej rachunek bankowy wyłożoną przez nią sumę (za ratę z września 2010 r. pieniądze przelał po miesiącu, wraz ze zwrotem raty październikowej), co wysoce uprawdopodobnia wersję D. S. (1), że uiszczala raty kredytu na prośbę zięcia, gdy nie miał on wystarczających środków na ich spłatę w terminie lub posiadane pieniądze musiał pilnie przeznaczyć na inne cele. Nie stoi bynajmniej na przeszkodzie uznaniu relacji świadka za zgodną z rzeczywistością fakt, że dwukrotnie – w maju 2010 r. i w październiku 2011 r. – takich zwrotnych przelewów z rachunku wnioskodawcy nie odnotowano, gdyż należności mogły zostać przekazane w gotówce. Do przyjęcia takiej wersji wydarzeń skłania fakt, że w ciągu kilku dni po przekazaniu przez D. S. (1) na konto J. Ż. (1) środków pieniężnych z przeznaczeniem na spłatę kredytu, D. G. wypłacał z bankomatu sumy mogące z powodzeniem posłużyć zwrotowi tych kwot.

Podsumowując, należy sformułować wniosek, iż rację ma Sąd I instancji, gdy po dokonaniu prawidłowej oceny materiału dowodowego stosownie do dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., twierdzi, że wnioskodawca – po nakłonieniu swojej babki J. Ż. (1) do zawarcia umowy kredytu, rzekomo na remont mieszkania uczestniczki – uzyskane w ten sposób środki przeznaczył następnie nie na darowiznę dla teściowej D. S. (1), lecz – bez wiedzy i zgody żony – na własne potrzeby. W konsekwencji, prawidłowa jest konstatacja Sądu meriti, że ów dług w wysokości 12.000,00 zł był zobowiązaniem osobistym D. G. i z tej racji nie może obciążać uczestniczki postępowania, a jeśli jego spłata nastąpiła z majątku wspólnego, podlega on stosownemu rozliczeniu w ramach podziału tego majątku. Z uwagi na bezzasadność podniesionych w niej zarzutów wywiedziona apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego, Sąd odwoławczy zastosował przy rozliczaniu kosztów postępowania art. 520 § 3 k.p.c. z uwagi na niewątpliwą sprzeczność interesów obojga byłych małżonków i zasądził od apelującego na rzecz

uczestniczki postępowania tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu drugoinstancyjnym – zważywszy, że przedmiotem apelacji było wyłącznie rozstrzygnięcie co do roszczeń o charakterze procesowym – kwotę 900,00 zł, której wysokość ustalono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2017 r., poz. 1797).